

## **Była człowiekiem dialogu**

### **Wspomnienie o Doktor Krystynie Długosz-Kurczabowej**

14 września 2016 roku odeszła od nas Doktor Krystyna Długosz-Kurczabowa, współtwórczyni merytorycznej koncepcji „Dialogu pokoleń”, uczestniczka badań gwaroznawczych oraz konferencji organizowanych w ramach projektu, autorka referatów i odczytów na temat historii polszczyzny, poprawności językowej i metodologii badań lingwistycznych, nieustrudzony recenzent książek z materiałami zebranymi przez studentów, nauczycieli i uczniów, które miały ocalić od zapomnienia resztki gwary i tradycji ludowej zachowanej wśród mieszkańców wsi.

Była z nami przez cały czas, służyła radą i pomocą w rozwiązywaniu problemów, chętnie dzieliła się swoją wiedzą, erudycją i zdolnościami analitycznymi, inspirowała dyskusje dotyczące ważnych spraw związanych z istotą języka, w którym był jej zdaniem zawarty świat ponadczasowych ludzkich wartości. Jej odejście to strata nie tylko dla „Dialogu pokoleń”, ale przede wszystkim dla nauki polskiej. Gdyby żyła, mogłaby jeszcze wiele wnieść do lingwistyki w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Zainteresowania Doktor Krystyny Długosz-Kurczabowej koncentrowały się wokół historii języka, w szczególności słowotwórstwa diachronicznego i związanej z nim etymologii. Napisała ponad 100 prac dotyczących tej tematyki. W pierwszej z nich opisała gwarę swojej rodzinnej miejscowości i gwarze tej poświęciła ostatnie swoje dzieło przygotowane do druku tuż przed śmiercią, którego jednak nie zdążyła wydać. W 1993 roku wspólnie ze Stanisławem Dubiszem opracowała podręcznik do gramatyki historycznej języka polskiego, który w kolejnych latach był wzbogacany o następne części. Historii języka poświęciła oprócz tego wiele szczegółowych opracowań. Zajmowała się m.in. pochodzeniem nazwisk, frazeologią biblijną, etymologią, a także tendencjami rozwojowymi polskiej morfologii i składni, ze szczególnym uwzględnieniem formantów obcego pochodzenia, adaptowanych do polszczyzny w różnych okresach jej rozwoju.

Była oprócz tego autorką kilku słowników etymologicznych, w tym *Nowego słownika etymologicznego języka polskiego PWN*, którego pierwsze wydanie ukazało się w 2003 roku. Wszystkie miały charakter popularnonaukowy, głównie ze względu na sposób przekazywania trudnej wiedzy czytelnikom, a nie z powodu jej uszczuplania bądź pomijania istotnych jej fragmentów.

Swoje niezwykle przenikliwe dociekania dotyczące pochodzenia słów umieszczała nie tylko w hasłach słownikowych, ale także w artykułach publikowanych na łamach czasopism naukowych oraz w prostych, formułowanych jasno i przekonująco odpowiedziach osobom zgłaszającym się do Internetowej Poradni Językowej PWN. Odpowiedzi te były zawsze oparte na wielu źródłach. Doktor Krystyna Długosz-Kurczabowa odwoływała się w nich chętnie do rozstrzygnięć autorów innych słowników etymologicznych, m.in. A. Brücknera, W. Borysia i A. Bańkowskiego, ale – co najważniejsze – nie pomijała etymologii ludowej, związków nazwy z desygnatem, z kulturą regionalną i z tabu językowym, mającym często istotny wpływ na użycie danego słowa w tekście. W konkluzji takich dociekań jakże często pojawiała się intrygująca czytelnika niepewność co do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii pochodzenia opisywanej jednostki leksykalnej. Przykładowo na pytanie, czy nazwa *Słowianin* pochodzi od słów znaczącego ‘mokry, wilgotny’, czy od łacińskiego rzeczownika *sclavus* ‘niewolnik’, czy jak twierdzi wielu autorów od *sławy*, Krystyna Długosz-Kurczabowa odpowiada wprost: *Mam nadzieję, że kiedyś uda się ustalić etymologię nazwy Słowianin. Jak dotąd – jednoznacznych rozstrzygnięć brak.*<sup>1</sup> Podobnie kończy długi wywód na temat zwrotu *zbić z pantafelku*, pisząc: *Mimo wielu prób tajemnica pantafelku pozostaje nierozwiązana!*<sup>2</sup> Nawet wyjaśniając etymologię słowa *król*, przez większość językoznawców wywodzonego od imienia Karola Wielkiego, przytacza mniej znaną hipotezę, jakoby było ono nazwą wykonawcy czynności, utworzoną od czasownika *korzyć*, oznaczającą ‘tego, który korzy, upokarza, sądzi’<sup>3</sup>.

Te zderzające się ze sobą różne interpretacje znaczenia opisywanego wyrazu traktowała bowiem Krystyna Długosz-Kurczabowa jako rodzaj dialogu, bez przerwy toczącego się nie tylko między językoznawcami, ale także wewnątrz samego języka, tworu żywego, podlegającego ciągłym przeobrażeniom, które trzeba zrozumieć, aby móc je odpowiedzialnie opisywać. Jak sama podkreślała: *Zmiany językowe dokonują się ciągle; jest to proces naturalny. Wydawnictwa poprawnościowe informują o tym, co jest normą, a co błędem.*

---

<sup>1</sup> K. Długosz-Kurczabowa, *Wyrazy, które intrygowały i które intrygują*, Warszawa 2015, s. 27.

<sup>2</sup> Tamże, s. 15–16.

<sup>3</sup> Tamże, s. 47–48.

*Nawet języka ojczystego musimy się uczyć przez całe życie, same studia tu nie wystarczą.*<sup>4</sup>

Doskonale pamiętam jej ciepły głos wzbogacony nutką ironii, kiedy po wygłoszeniu referatu zaczynała odpowiadać na pytania dyskutantów słowami: *Tak Pani myśli? Jest Pan tego pewien?* Kiedy jednak była przekonana o swojej racji, potrafiła do niej zawsze przekonać innych. Dotyczyło to głównie wartości niepodważalnych, na których była zbudowana jej filozofia życiowa, wiara w człowieka i w jego naturalne dobro mające ponadczasową moc.

To prawdopodobnie dlatego z dużym zaangażowaniem włączyła się do prac nad ekumenicznym przekładem *Biblii*. Przez kilkanaście lat jako konsultant językowy brała udział w spotkaniach biblistów, filologów klasycznych i teologów tworzących pod patronatem Polskiego Towarzystwa Biblijnego dzieło jedyne w swoim rodzaju – *Biblię ekumeniczną*, której tekst miał spełnić oczekiwania wyznawców jedenastu Kościołów w Polsce. Jak pisze I. Winiarska-Górska: *Krystyna Długosz-Kurczabowa, która początkowo była niechętna modernizacji języka, stopniowo ze zrozumieniem podchodziła do kwestii uwspółcześniania tłumaczeń Biblii*<sup>5</sup>. Taka ewolucja wymagała uwzględnienia wielu różnych stanowisk w sprawie ujednolicenia stylu nowego przekładu, rezygnacji z części skrzydlatych słów i z archaicznej składni, do której była przyzwyczajona część odbiorców Pisma Świętego. Małgorzata Platajs, obecna przewodnicząca Towarzystwa Biblijnego w Polsce wspomina, że *pani Krystyna Długosz-Kurczabowa zawsze jedynie proponowała rozwiązania polonistyczne, pozostawiając ostateczną decyzję redaktorom merytorycznym (biblistom), a w proponowanych przez nich rozwiązaniach, które były polonistycznie błędne, zawsze z ogromnym szacunkiem dla przekazu Pisma Świętego i cierpliwością dla biblistów, długo i skutecznie szukała właściwych rozwiązań*<sup>6</sup>. Niektórymi problemami językowymi dzieliła się także z nami, licząc na pomoc w znalezieniu właściwego słowa, które mogłoby oddać to, co dotychczas było wyrażone w języku charakterystycznym dla polszczyzny XVI wieku.

Nic dziwnego, że była przez wiele osób postrzegana jako człowiek dialogu. Tak nazwał ją w swoim wspomnieniu Józef Porayski-Pomsta, przytaczając dwa epizody pokazujące, że różne najtrudniejsze, najbardziej kontrowersyjne nawet sprawy, starała się rozstrzygać w rozmowie<sup>7</sup>. Jednak Krystyna Długosz-Kurczabowa dialog łączyła z czymś więcej niż tylko rozmowa. Wielokrotnie zabierała

<sup>4</sup> Tamże, s. 26.

<sup>5</sup> I. Winiarska-Górska, *Lingwistyka biblijna w ujęciu Krystyny Długosz-Kurczabowej*, „Poradnik Językowy” 2018, nr 1, s. 42.

<sup>6</sup> Tamże, s. 42.

<sup>7</sup> J. Porayski-Pomsta, *Doktor Krystyna Długosz-Kurczabowa i jej działalność w Towarzystwie Kultury Języka*, „Poradnik Językowy” 2018, nr 1, s. 70.

na ten temat głos w związku z nazwą projektu „Dialog pokoleń”, którą uważała za idealnie pasującą do działań, które się za nią kryły. Według niej *dialog to taka forma komunikacji słownej, która – zgodnie ze znaczeniem etymologicznym – służy porozumieniu. Jest więc rodzajem poszukiwania modus vivendi, czyli zasad współżycia z zachowaniem i poszanowaniem odrębności; jest dociekaniem prawdy i służeniem dobru wspólnemu*<sup>8</sup>.

Można powiedzieć, że całe jej życie było tak rozumianym dialogiem, który w samotności nie jest przecież możliwy. To właśnie dlatego Doktor Krystyna Długosz-Kurczabowa zawsze była otoczona ludźmi, którym miała do powiedzenia dużo i którzy również chętnie dzielili się z Nią swoimi przemyśleniami.

---

<sup>8</sup> K. Długosz-Kurczabowa, *Rozważania o DIALOGU*, [w:] E. Wierzbicka-Piotrowska (red.) *Dialog pokoleń 2*, Warszawa 2016, s. 30.